

Hey, it's me
Things have been weird

To słodkie przyjemności, jak gorzkie obowiązki
Ty nie mów mi co warto, nie liczę dni i godzin
To słodkie przyjemności, jak gorzkie obowiązki
Ty nie mów mi co warto, nie liczę dni i godzin

Spędzamy noce w lokalach gdzie nie płacisz kartą
Dziewczyny dawały mi wszystko poza drugą szansą
Widmo miłości rozbite jak w garażu auto
Do domu dziś może zawinąć mnie jedynie patrol
Już nie wołamy "Do coli mi pół litra przelej"
Chłopaki czekają na bloku aż Cullinan wjedzie
Nie trzeba mi fury i żony co duży ma przebieg
Co roku w aucie nam powoli ubywa siedzeń

Chcę, jak nie na tobie, chociaż być na bani
Porobiony pod jej domem zostawiłem tagi
Wiem, tylko w ten sposób mogła zauważyć
Że wielkimi literami byłem jej pisany

Chcę, jak nie na tobie, chociaż być na bani
Porobiony pod jej domem zostawiłem tagi
Wiem, tylko w ten sposób mogła zauważyć
Że wielkimi literami byłem jej pisany

To słodkie przyjemności, jak gorzkie obowiązki
Ty nie mów mi co warto, nie liczę dni i godzin
To słodkie przyjemności, jak gorzkie obowiązki
Ty nie mów mi co warto, nie liczę dni i godzin

Na stole jest wódka i Xanax, typowa domówka do rana
Szługa od szługa odpalam, co druga nie kuma co gada
Kukona "Miniówka" jest grana, bo moja mi fruwa po barach
Wsiadamy do SUVa i nara, toksyny wypłuka Warszawa
Zakręcony w biegu jak chomik, nie ma jak wyjść na miasto
Wychodzę z siebie, wychodzę z roli, może byś wyszła za mną?
Nikt nie wpada, ani nie dzwoni, jedynie przyszła zazdrość
I nie pokażę tego jak boli, wolę to wyśmiać na głos

Chcę, jak nie na tobie, chociaż być na bani
Porobiony pod jej domem zostawiłem tagi
Wiem, tylko w ten sposób mogła zauważyć
Że wielkimi literami byłem jej pisany

Chcę, jak nie na tobie, chociaż być na bani
Porobiony pod jej domem zostawiłem tagi
Wiem, tylko w ten sposób mogła zauważyć
Że wielkimi literami byłem jej pisany